

NR 50  
WIOSNA 2017



# SALAMANDRA

CZASOPISMO GORCZAŃSKIEGO PARKU NARODOWEGO

ISSN 2300-6994



- GRYZOŃ HYDROTECHNIK
- GWIAZDOZBIÓR LWA
- STRAŻNICY DZIKIEGO KRÓLESTWA
- ZWYCZAJE I PROBLEMY JEŻA





# GORCE W OBIEKTYWIE WIOSNA W GORCACH



fol. Paweł Armatys



# OD REDAKCJI



Aż trudno uwierzyć, że to już **50. numer kwartalnika „Salamandra”!** A skoro jubileusz, to warto trochę pówspominać.

Pierwszy numer ukazał się wiosną 2001 roku w liczbie 500 egzemplarzy. Z czasem zwiększaliśmy nakład do 800, 1.500, a od 2007 roku, z uwagi na coraz większe zainteresowanie Czytelników do 2.000 egzemplarzy. Zwiększyła się też liczba stron z 8 do 16. Każdy numer jest przekazywany do ponad 100 placówek, m.in. szkół i bibliotek, głównie z terenu powiatów limanowskiego i nowotarskiego. Do odbiorców spoza otoczenia Parku trafia drogą pocztową lub przez internet, gdyż od 2005 r. kolejne numery zamieszczane są na stronie internetowej Parku. Przez ponad 15 lat szata graficzna czasopisma kilkakrotnie uległa zmianie. Pewnie niewiele osób pamięta, że pierwsze wydania były czarno-białe.

Nie zawsze „Salamandra” ukazywała się regularnie, czyli co kwartał. Były lata, w których wydaliśmy tylko dwa lub trzy numery, a w roku 2012 żadnego, ze względu na brak funduszy. Wielokrotnie wydanie nasze-

go czasopisma było wspierane finansowo przez: Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko oraz Starostwa Powiatowe w Limanowej i Nowym Targu, za co jeszcze raz serdecznie dziękujemy. Od 2016 wydawane są tylko trzy numery rocznie i tak pozostanie przez najbliższe lata.

Warto wspomnieć, że w latach 2003-2008 ukazywały się wydania specjalne – 6 numerów, z okazji Międzynarodowego Dnia Ziemi, a w roku 2013 „Salamandra” otrzymała numer ISSN, czyli Międzynarodowy Znormalizowany Numer Wydawnictwa Ciągłego.

Każdy jubileusz to czas podsumowań, ale też podziękowań. Korzystając z okazji dziękuję wszystkim współtworzącym naszą gazetkę, a szczególnie Autorom tekstów oraz zdjęć i zapraszam do dalszej współpracy. Zachęcam też Czytelników do przesyłania swoich relacji ze spotkań z przyrodą i kulturą Gorców, które zamieścimy na łamach naszego czasopisma.

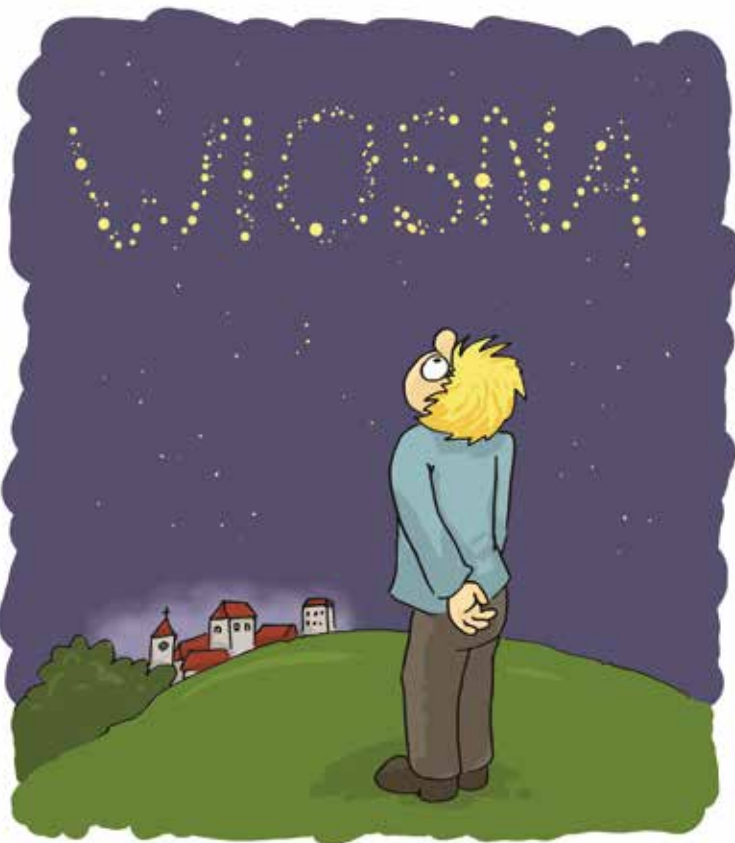
Anna Kurzeja

# SALAMANDRA OPOWIADA



## Gwiazdozbiór Lwa

Nadchodzi wiosna. Wyczekujemy pierwszych jej oznak: dłuższych dni, kwitnącej leszczyny, śpiewających sikor. Zwiastunów wiosny możemy szukać także na wieczornym niebie. Widoczny od lutego gwiazdozbiór Lwa to znak zmieniającej się pory roku.



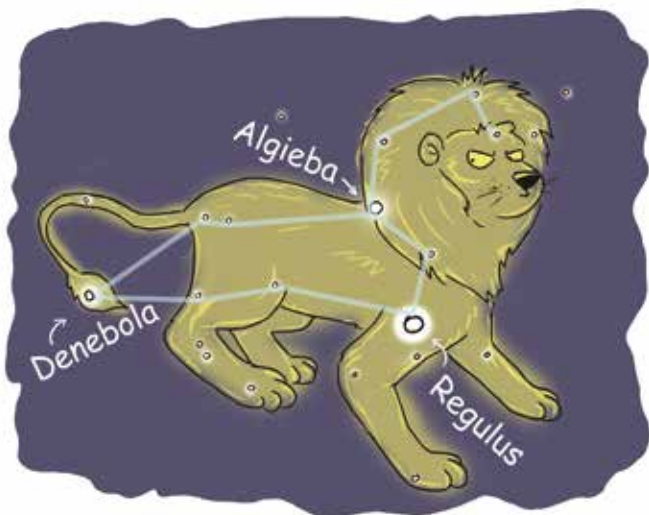
Konstelacja Lwa jest łatwa do odnalezienia we wschodniej części nieba. Tworzy go kilkanaście widocznych gołym okiem gwiazd, układających się w sylwetkę leżącego lwa. Wyraźną częścią gwiazdozbioru jest głowa zwierzęcia, którą wyznacza 6 jasnych punktów układających się w kształt przypominający sierp. Na jego końcu,

w lwim sercu, leży najjaśniejsza gwiazda konstelacji – Regulus. W gwiazdozbiórce wyróżniają się jeszcze dwie inne gwiazdy: Denebola – druga co do jasności, położona na końcu lwiego ogona oraz Algieba zajmująca miejsce na lwim karku.

Regulus jest gwiazdą wielokrotną, złożoną z dwóch par, związanych ze sobą siłami grawitacji. Ten piękny obiekt obserwowali już starożytni mieszkańcy Mezopotamii ponad 4.000 lat temu. W wielu dawnych kulturach nazywany był „Królem”. Starożytni Grecy mówili o nim „Basiliskos” – Mały Król, a Rzymianie „Stella Regia” – Gwiazda Królewska. Nazwę łacińską Regulus użył Mikołaj Kopernik w dziele „O obrotach ciał niebieskich”.

Należy do najjaśniejszych obiektów na niebie, świeci 140 razy jaśniej od Słońca. Powierzchnia gwiazdy ma temperaturę ok. 10 000 K i emituje światło barwy białej. Jest odległa od Ziemi o ok. 78 lat świetlnych. Ma dużo większe rozmiary i wagę niż Słońce: średnica jest ok. 3,7 a masa ok. 5 razy większa.

Gwiazdozbiór Lwa jest bogaty w galaktyki, niestety trudne do obserwowania bez dobrego sprzętu optycznego. Z pomocą lornetki można zobaczyć dwie spiralne galaktyki M65 (odkryta w marcu 1780 r.) i M66, położone w tylnej części gwiazdozbioru. Ich światło potrzebuje ok. 40 milionów lat by dotrzeć na ziemię, zatem nie mamy pewności czy jeszcze istnieją.



Nazwa gwiazdozbioru wywodzi się z mitologii greckiej, z opowieści o lwie nemejskim i Heraklesie, który otrzymał zadanie zglądzenia bestii. To sylwetkę tego zwierzęcia można odnaleźć na nieboskłonie.

**Tekst:** Ewa Strauchmann

**Rysunki:** Justyna Kierat

## Mit o lwie nemejskim

Lew zamieszkujący jaskinię w okolicach miasta Nemei pustoszył pola, zabijał bydło, był postrachem wszystkich podróżujących do świątyni Zeusa. Trudno było z nim walczyć, bo żadne ostrze nie mogło przebić jego skóry.

Zglądzenie lwa nemejskiego było jedną z 12 prac, jakie zlecił Heraklesowi król Myken – Eurysteusz. Heros dokonał tego w bezpośredniej walce, dusząc zwierzę gołymi rękami.

Potem ściągnął ze zwierzęcia skórę, posługując się lwim pazurem. W nagrodę mógł ją zatrzymać. Chroniła go przed strzałami i wszelkim innym ostrzem.



Czy znasz powiedzenie „**Pokazać lwi pazur**”?

Wiąże się także z mitem o lwie nemejskim. Używamy go w sytuacji, gdy mówimy o kimś, kto ujawnia swój talent lub swoje duże możliwości zwykle w jakiejś szczególnej sytuacji.

## Gorczański Park Narodowy zaprasza na:

● wystawy fotograficzne prezentowane w siedzibie GPN w Porębie Wielkiej:

- **marzec – kwiecień** „Roztocze – pejzaż subtelny”
- **maj – czerwiec** „Reliktowa puszcza karpacka” oraz „Walory przyrodnicze i kulturowe obszarów Pogórza Przemyskiego i Gór Sanocko-Turczańskich”

● **6-7. 05. 2017 r.** – impreza plenerowa z cyklu „Weekend z Gorczańskim Parkiem Narodowym” – miejsce biwakowe na polanie Oberówka w Koninkach

● **21. 05. 2017 r.** – Piknik rodzinny w Parku Jordana w Krakowie – promocja programu „Przyjaciel Parku Narodowego”

● **28. 05. 2017 r.** – Majówka w Gajówce Mikołaja w Łopusznej

● **8. 06. 2017 r.** – „Spotkania tropicieli przyrody” plenerowa impreza edukacyjna dla uczniów szkół podstawowych – Gajówka Mikołaja w Łopusznej





# Z PLECAKIEM NA SPOTKANIE Z GORCAMI



## Cztery pory roku w Gorcach

Z początkiem roku szkolnego 2015/2016 ruszyła realizacja projektu edukacyjnego pt. „Szlakami Gorców z poszanowaniem dziedzictwa Gorczańskiego Parku Narodowego”, w ramach którego 10 uczennic z Gimnazjum nr 4 im. ks. prof. Józefa Tischnera w Mszanie Górnej wraz z opiekunami: Anną Mrózek-Kotarską i Rafałem Borowieckim, wyruszyło na gorczańskie szlaki.

Celem projektu było odkrywanie – poznanie Gorców w kolejnych porach roku. Podczas jesiennej wyprawy zdobyliśmy Turbacz, zimą Stare Wierchy, wiosną Gorc Kamienicki, a latem Gorc Troszacki.

Podążając górkimi szlakami niejednokrotnie zatrzymywaliśmy się by podziwiać i uwiecznić na zdjęciach piękne krajobrazy. Trzeba przyznać, że widoki z gorczańskich polan są przepiękne. Z wielu miejsc widać sąsiednie pasma górskie, np. Tatry, Babią Górę czy szczyty Beskidu Wyspowego. Podczas wędrówek obserwowaliśmy otaczającą nas przyrodę i wielokrotnie spotykaliśmy ślady obecności mieszkańców gorczańskich lasów i łąk. Udało się nam nawet zobaczyć, odbite w śniegu tropy wilka.







Odpoczynek po trudach wędrówki

Gorce i Gorczański Park Narodowy to nie tylko przyroda. Dotarliśmy do miejsc, w których zapisała się historia. Na Hali Turbacz zatrzymaliśmy się przy Szałasowym Ołtarzu. Jest to pamiątka po dawnym szałasie pasterskim, w którego drzwiach, w 1953 r. Karol Wojtyła odprawił zebranym turystom mszę świętą. Z Karolem Wojtyłą związany jest też szałas w dolinie Kamienicy, nazywany Papieżówką. To tutaj w 1976 roku, ówczesny metropolita krakowski przygotowywał się do Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Stanach Zjednoczonych.

Będąc w schronisku na Turbaczu odwiedziliśmy prezentowaną w jednym z pomieszczeń ekspozycję, przedstawiającą historię tego miejsca. W drodze z Turbacza na Tobałów napotkaliśmy pomnik upamiętniający katastrofę samolotu sanitarnego. Poznaliśmy też historię schroniska na Starych Wierchach. Dowiedzieliśmy się kim byli Czesław i Elfyda Trybowscy, których imieniem nazwano to schronisko. Byli to pasjonaci gór i górskich wędrówek, wieloletni działacze PTTK, autorzy

licznych przewodników i opracowań promujących turystykę w Gorcach i w okolicach Rabki-Zdrój.

Urozmaiceniem gorczańskiego krajobrazu są szałas, które

świadczą o pasterskiej przeszłości gorczańskich polan. Mieliliśmy okazję również wejść na wieżę widokową na Gorcu Kamienieckim, z której podziwialiśmy panoramę Gorców.



Uczestniczki projektu podczas jesiennej wyprawy w Gorce

Wszystkie wycieczki były fantastyczne, a górską atmosferą pozostanie z nami na długo.

**W projekcie brały udział:**

**Alicja Baran, Izabela Drabik, Sara Kuczaik, Weronika Lupa, Weronika Majerczyk, Małgorzata Piekarczyk, Alicja Płachytko, Aleksandra Potoniec, Zuzanna Potoniec, Wiktoria Skiba.**





# Z MIKROFONEM PRZEZ GORCZAŃSKĄ PUSZCZĘ

## Strażnicy Dzikiego Królestwa – część 2

Witajcie Przyjaciele Salamandry!

W jesiennym wydaniu Salamandry miałem okazję opowiedzieć o kilku przygodach, jakie przeżyłem w Gorceńskim Parku Narodowym przygotowując materiał do słuchowiska. Czas na kolejną odsłonę niezapomnianej wyprawy, która miała miejsce w dniach 27–29.06.2016 roku.

Razem panią Mariolą Stefanik i Anną Kurzeją udałem się na szlak, aby podziwiać piękno dzikiego królestwa i wziąć udział w obserwacjach przejawów życia w środowisku wodnym. Takie wyprawy są częścią programu edukacyjnego przygotowanego specjalnie dla dzieci, dlatego z miłą chęcią podjąłem to wyzwanie. Nie ukrywam – poznawanie mikroświata jest fascynujące. Larwy chruścików, jętek, ważek, żab, traszek i salamandry, chrząszcze wodne i nartniki ... naprawdę bogate jest życie w oczku wodnym i leśnym potoku.



Larwa ważki w oczku wodnym



Przeobrażenie ważki



Larwa jętki – mieszkaniec górskiego potoku





Zaciszna świątynia przyrody

Następnie poszliśmy ścieżką edukacyjną, by wsłuchiwać się w dźwięki przyrody i praktykować coś, co powinno być fundamentalną częścią pracy każdego pracownika parku narodowego – kontemplacja dzikiej przyrody. Przechodząc między olbrzymimi drzewami Puszczy Karpackiej, zachwyciłem się cudem życia i pięknem tej zacisznej świątyni przyrody. Po takiej „kontemplacyjnej sesji” praca na rzecz ochrony przyrody nabiera głębokiego sensu.

W ostatnim numerze przedstawiłem już pierwsze, fabularne wątki przygodowo-przyrodniczego słuchowiska dla całych rodzin Strażnicy Dzikiego Królestwa. Czas na kolejną odsłonę przygód Lwa Leopolda, królika Filipa i Pana Krystiana, którzy wyruszają do parków narodowych z wildphonem i dzikulką, by przeżyć niezapomniane przygody.

## **Przygodowe dokumentowanie bogactwa Dzikiego Królestwa**

Bohaterowie eksplorują tereny parków narodowych w celu zebrania jak najcenniejszego materiału fotograficznego i filmowego. Rejestrują dzikie królestwo: rośliny, owady, ssaki, gady, płazy i ptaki żyjące w parkach narodowych. Tworzą tym samym multimedialne archiwum dla Lwa

Leopolda. Szczególną uwagę poświęcają zwierzętom, roślinom lub krajobrazom, które znajdują się w symbolach poszczególnych parków narodowych. Podczas wypraw tropią dzikie zwierzęta i uwrażliwiają słuchaczy na zasady obowiązujące w parku narodowym. Dokumentowanie bogactwa dzikiej przyrody jest niezapomnianą przygodą – przyrodniczym safari, pełnym śmiesznych sytuacji, zwrotów akcji i niespodzianek.

## **Tajne obserwacje strażników Dzikiego Królestwa**

Podczas dokumentowania bogactwa dzikiej przyrody bohaterowie słuchowiska natrafiają na pracowników parków narodowych. Zazwyczaj spotykają ich w czasie wykonywania prac w terenie. Wykorzystując swoją wiedzę i sprzęt prowadzą tajne obserwacje, które niekiedy przybierają naprawdę przygodowy charakter ...

Wszystkie obserwacje są dokumentowane w formie zdjęć, nagrań rozmów oraz filmów i przekazywane Leopoldowi do bazy. Dzięki temu król wszystkich zwierząt wie, że na straży jego dzikiego królestwa stoją ludzie, którzy wykorzystując swoje talenty z zamiłowaniem podejmują misję ochrony przyrody.





Elektryczny pojazd umożliwia dotarcie w najdalsze zakątki Białowieckiego Parku Narodowego, nie szkodząc przy tym przyrodzie.



Nowoczesną łodzią łatwiej patrolować wodne obszary Wolińskiego Parku Narodowego.



W Rostoczańskim Parku Narodowym wykorzystuje się specjalistyczną aparaturę do badania wód opadowych.



W teren zawsze z lornetką, żeby nie przegapić spotkania z mieszkańcami parku...

## Telefoniczna dzika linia

Z pracownikami parków narodowych udaje się nawiązać bezpośredni kontakt. Wszystko dzięki akcji tajnych agentów – Pana Krystiana i królika Filipa, którzy będąc w terenie pozostawiają w określonym miejscu kartkę z numerem telefonu do bazy i prośbą o kontakt. Tym samym lew Leopold Grzywa będąc w swojej bazie może osobiście rozmawiać ze strażnikami dzikiego królestwa, dowiadywać się ciekawych rzeczy, poznawać zagrożenia dla przyrody i być na bieżąco z tym, co dzieje się w danym parku.

## Włącz radio i dołącz do przyrody

Mam nadzieję, że zarchiwizowane audycje opowiadające o przygodzie w Gorcach są już odsłuchane przez wszystkich przyjaciół Salamandry. Jeżeli nie, to zapraszam na stronę internetową [www.dzieci.polskieradio.pl](http://www.dzieci.polskieradio.pl).

W audycji Strażnicy Dzikiego Królestwa posłuchajcie odcinków: 44, 45, 46. I nie tylko! Do grona pracowników parków narodowych dzwoniących na Telefoniczną Dziką Linie dołączył pan Jan Loch z Gorczańskiego Parku Narodowego. Królowi wszystkich zwierząt opowiada o mieszkańcach dzikiego królestwa zarejestrowanych przez ukryte kamery. Pan Jan wyciąga z dzikiego archiwum GPN najlepsze fragmenty nagrań i je omawia. Rozmowy prowadzone są w następujących odcinkach: 47, 51, 54, 58, 61, 64, 71, 75, 80, 84, 88, 93, 97. Filmy z ukrytych kamer możecie także zobaczyć na facebookowych profilach: Polskie Radio Dzieciom oraz Strażnicy Dzikiego Królestwa, w dniu emisji odcinków – zapraszam!

O kolejnych przygodach w Gorczańskim Parku Narodowym i ciekawostkach dotyczących realizacji słuchowiska Strażnicy Dzikiego Królestwa opowiem w następnym – letnim numerze „Salamandry”. Zatem do zobaczenia i do usłyszenia w Polskim Radiu Dzieciom. Pa pa. Niezapomniana przygoda trwa!

**Tekst i zdjęcia: Krystian Tyrański**  
**Polskie Radio Dzieciom**  
[www.krystiantyranski.pl](http://www.krystiantyranski.pl)





# WIEŚCI ZE ŚWIATA PRZYRODY

## Gryzoń hydrotechnik – część I

Zwierzęta posiadają rozmaite umiejętności niezbędne do przetrwania w określonym środowisku. Są wśród nich wspaniali lotnicy i wirtuozi, doskonali biegacze i pływacy oraz wyspecjalizowani myśliwi. Istnieje również duża grupa doświadczonych budowniczych zarówno wśród bezkręgowców, np. termitów, jak i kręgowców. Sporymi umiejętnościami w tej dziedzinie mogą poszczycić się ptaki, których gniazda to nierzadko misterne konstrukcje. Jednak najlepszym, zwierzęcym inżynierem jest bóbr. Ten sympatyczny ssak to prawdziwa „złota rączka” lub raczej „złota łapka”. Jest on jednocześnie hydrotechnikiem, architektem, drwalem, meliorantem, murarzem, konstruktorem i inspektorem.

Bóbr należy do rzędu gryzoni i jest największym przedstawicielem tej grupy zwierząt w Europie oraz drugim co do wielkości na świecie. U dorosłego osobnika długość ciała wraz z ogonem może dochodzić nawet do 135 cm, a waga waha się pomiędzy 20 a 30 kg. Ubarwienie jest zmienne – od czarnego po różne odcienie brązu. Bóbr prowadzi ziemnowodny tryb życia. Doskonale pływa i nurkuje, dlatego znacznie pewniej czuje się w wodzie niż na lądzie. Posiada szereg przystosowań ułatwiających mu życie w tym środowisku, m.in.: opływowy kształt ciała, spięte błoną pławną palce tylnych kończyn, płaski ogon. W trakcie nurkowania jego oczy chroni dodatkowa, przezroczysta powieka, a kanały uszne i nosowe są zasłonięte fałdami skórnymi. Dzięki specjalnym cechom fizjologicznym bóbr może przebywać pod wodą bez przerwy nawet do kilkunastu minut. Bardzo gęste futro zabezpiecza go przed utratą ciepła i wilgocią, dlatego na jego pielęgnację poświęca dużo czasu. Robi to na brzegu przy pomocy przednich łap oraz dziwacznie rozdwojonego pazura drugiego

palca tylnych kończyn. Sierść namaszczone jest specjalną wydzieliną, która czyni ją wodoodporną.

Osobliwą częścią ciała bobra jest płaski ogon pokryty zrogowaciałym naskórkiem o wyglądzie łusek. W wodzie pełni on rolę dodatkowego napędu i steru, natomiast na lądzie służy za podpórkę oraz przeciwwagę podczas przenoszenia cięższych materiałów. Oprócz tego jest „narzędziem” wykorzystywanym przy budowie tam, magazynem tłuszczu i głównym organem termoregulacji. Nazywany jest niekiedy pluskiem, ponieważ w momencie zagrożenia bóbr uderza nim w wodę, czym ostrzega pozostałych członków rodziny o niebezpieczeństwie. W gwarze łowieckiej na ogon bobra mówi się kielnia.



Bóbr w GPN w potoku Kamienica

Ssak ten prowadzi nocny tryb życia. Dzień spędza zazwyczaj w swoich kryjówkach. Taki rodzaj aktywności spowodował, że najlepiej rozwinięte zmysły bobra to węch, słuch oraz dotyk, którego narządem są, m.in. wąsy czuciowe na pysku tzw. wibrysy. Wzrok ma zdecydowanie słabszy. Specyficzne ułożenie nozdrzy, oczu i uszu, prawie na jednej linii i wysoko na czaszce, pozwala mu zachować czujność podczas pływania.

Bobry żyją w grupach rodzinnych składających się najczęściej z kilku osobników: pary



rodzicielskiej oraz młodych z ostatnich dwóch miotów. Granice swojego terytorium znakują strojem bobrowym, czyli wydzielną z gruczołów skórnych, którą składają na specjalnie w tym celu utworzonych niewielkich kopczykach najczęściej z błota i mułu. Gody odbywają zimą, zazwyczaj w styczniu lub lutym. Młode, najczęściej 2-3, przychodzą na świat w maju albo czerwcu.



Bobrza rodzinka

Bóbr jest typowym wegetarianinem. W jego diecie znajduje się wiele gatunków roślin zielnych, krzewów i drzew. Przy pomocy dwóch par dużych siekaczy potrafi obalić drzewo nawet znacznej grubości. Dzięki temu dostaje się do najbardziej pożywnych części, takich jak: cienkie gałązki, młode pędy, pączki oraz liście. Podczas żerowania pomaga sobie przednimi kończynami, które są chwytne i bardzo zręczne. Bóbr nie zjada drewna. Z grubszych konarów obgryza jedynie korę i łyko, a resztę dzieli

na kawałki i wykorzystuje przy budowie tam oraz żeremi. Gałęzie drzew liściastych stanowią również główny składnik zapasów gromadzonych na zimę w magazynach tworzonych pod powierzchnią wody, najczęściej w pobliżu wejścia do nory. Zimna woda działa jak „lodówka” utrzymując na dłużej świeżość pokarmu.

Bobry budują „domy” dwojakiego typu. W miejscach z wysokimi brzegami i odpowiednim gruntem gryznie te kopią nory mieszkalne tworzące nieraz skomplikowany, wielopoziomowy system z otworami wentylacyjnymi. Na płaskim terenie wznoszą tzw. żeremie, w którym komora gniazdowa przykryta jest specjalnie ułożonym materiałem, m.in. gałęziami, darnią i mułem, a całość tworzy znacznych rozmiarów kopiec. W obu przypadkach otwory wejściowe do mieszkania znajdują się pod wodą. Aby to osiągnąć, bobry projektują i budują kompleks tam tworząc nierzadko duże rozlewiska chroniące gniazdo i zapewniające im bezpieczeństwo. Co ciekawe, potrafią bardzo trafnie i w przemyślny sposób wybrać miejsce budowy swoich obiektów hydrotechnicznych, uwzględniając ukształtowanie terenu i ciekę wodnego. Chcą w ten sposób spiętrzyć wodę wkładając w to jak najmniej wysiłku. Dlatego uznaje się bobra za mistrza w kształtowaniu warunków środowiska dla własnych potrzeb.

O skutkach działalności bobra, jego ochronie oraz występowaniu na terenie Gorców i Gorczańskiego Parku Narodowego napiszemy w letnim numerze Salamandry.

**Tekst: Paweł Armatys  
Zdjęcia: Bernard Jagoda**



Tama na potoku Kamienica w GPN

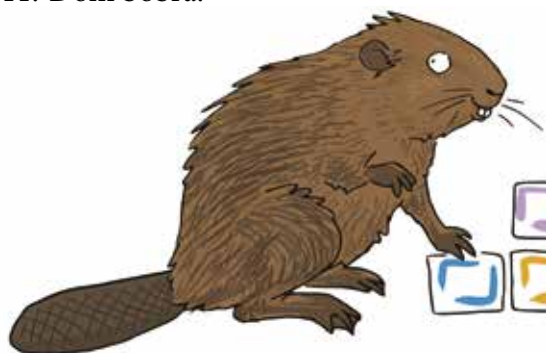
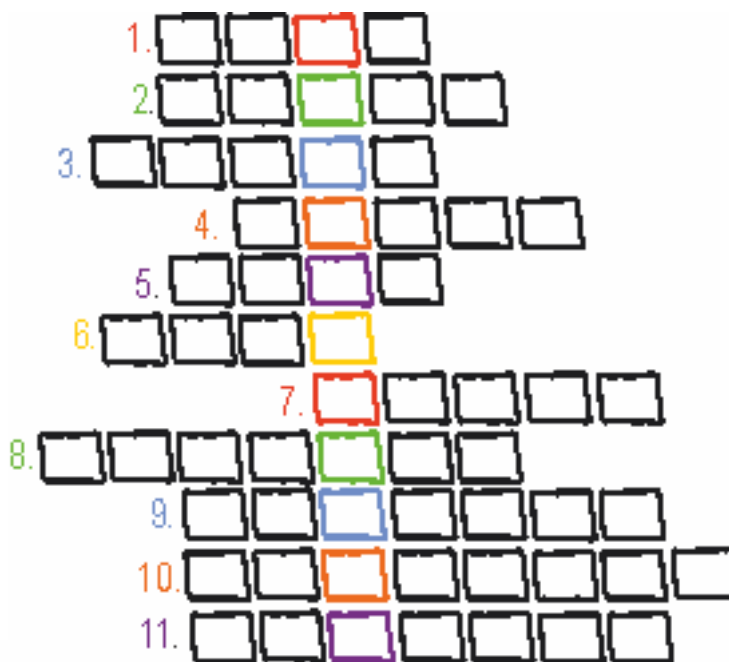




# KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

Rozwiąż diagram, odczytaj litery z wyróżnionych pól, a dowiesz się, jak brzmi łacińska nazwa bohatera dzisiejszej krzyżówki.  
Rozwiązanie zadania (**tylko hasło**) przyślij do Redakcji „Salamandry” **do 5 maja 2017 r.**

1. Jeden z dobrze rozwiniętych zmysłów bobra.
2. Nazwa gromady zwierząt, do której należy bóbr.
3. Inaczej ogon bobra.
4. Wydzielina z gruczołów skórnych bobra, to ..... bobrowy.
5. U bobra pełni rolę steru.
6. Największy europejski gryzoń.
7. Pokrywa ciało bobra.
8. Pokarm bobra.
9. Włosy czuciowe na pysku bobra.
10. Służą bobrowi do podgryzania drzew.
11. Dom bobra.



Rozwiązanie zadań z jesiennego, 49 numeru „Salamandry”:

### 1. Kto kogo zjada:

**źbik poluje** np. na zające, małe sarny, myszy, żaby, drobne ptaki a nawet owady,

**źbik jest pożywieniem** np. dla rysia, wilka, młode osobniki dla lisa, ptaków drapieżnych.

### 2. Dla spostrzegawczych:

Salamandry przedstawione na fotografiach na stronach nr 2 i 10 to różne osobniki, świadczą o tym odmienny kształt i układ plamek.

Nagrody za prawidłowe odpowiedzi otrzymują:

**1. Roksana Puchalska z Gołdapi**

**2. Wiktoria Zasadni z Ochotnicy Dolnej-Młynne**

**3. Kamil Kowalczyk z Lubomierza**



# STRONY DLA NAJMŁODSZYCH



## Mały przyrodnik zna zwyczaje i problemy jeża

### Jak wygląda?

Odpowiedź na to pytanie wydaje się oczywista! Jeż wygląda jak kolczasta kula! Wszyscy wiedzą, że przestraszony zwija się, a gdy ktoś próbuje go dotknąć potrząsa ciałem i fuka odstrasżająco. Mało kto jednak miał okazję zobaczyć jeża biegnącego z wysoko uniesionym tułowiem. Wtedy widać, że jego łapki są znacznie dłuższe niż nam się wydaje, a sylwetka nie jest tak kulista.

Kolce ... Czy ktoś zgadnie ile ich jest na skórze jeża? Naukowcy to sprawdzili. Jeż wschodni, zamieszkujący nasz region i większość obszaru Polski ma ich około 7 tysięcy. Jeż zachodni, występujący w zachodniej części naszego kraju, ma ponad 8 tysięcy igieł!

### Gdzie mieszka? Czym się żywi?

Jego naturalne środowisko to skraje lasów mieszanych i liściastych. Zamieszkuje też ogrody i sady. Możemy go spotkać nawet w parku miejskim w środku dużego miasta, w pobliżu ruchliwych ulic. Jest aktywny o zmierzchu i nocą. Znany jest z tego, że poruszając się robi dużo hałasu.



Jeż żywi się głównie dżdżownicami, ślimakami, owadami i ich larwami oraz drobnymi gryzoniami. Potrafi też sprawnie chwycić małe płazy i gady. Swoją dietę urozmaica miękkimi owocami, np. jabłkami. Nigdy jednak nie nosi owoców na grzbiecie

Nasz bohater jest sprzymierzeńcem ogrodników, ponieważ zjada duże ilości bezkręgowców, które uszkadzają rośliny. W ciągu nocy potrafi zjeść ich tyle, ile ważą dwie tabliczki czekolady. Poszukując pokarmu często wciska nos w ściółkę leśną lub unosi głowę i węszy w powietrzu. Węch ma doskonały. Nos jeża to idealny wykrywacz pożywienia. Natomiast wzrok ma słaby – jest krótkowidzem.







## Jeżowe dzieci

Małe jeżyki, zwykle dwa do siedmiu, rodzą się wiosną albo wczesnym latem w kryjówce wybranej przez samicę, miękko wymoszczonej ściółką.

Noworodki są białoróżowe, pokryte rzadkimi miękkimi kolcami. Po około 14 dniach otwierają oczy i zaczynają poznawać świat. Pod opieką mamy pozostają przez około 6 tygodni. Po tym czasie kończy się beztrudne dzieciństwo i mały jeż rozpoczyna samodzielne życie.

## Jak spędza zimę?

Przygotowania do zimy rozpoczyna już późnym latem. Aby przetrwać ten trudny czas musi przybrać na wadze, a więc przez całą jesień intensywnie żeruje gromadząc w swoim organizmie zapasy tłuszczu. Jeż, który latem ważył około 1 kilograma może przytyć nawet do 2 kilogramów. W tym czasie poszukuje miejsca na zimową kryjówkę. Może to być sterta suchych liści, stos gałęzi lub jamka wśród korzeni drzew. Gdy temperatura powietrza spadnie poniżej 10 stopni i taka utrzymuje się przez kilka dni, jeż zapada w długi i głęboki sen zimowy. Temperatura ciała obniża się do zaledwie 5 stopni. Zwinięty w kłębek śpioch nie je i nie wydalą, aż do wiosny. Budzi się zazwyczaj pod koniec marca lub w kwietniu, gdy temperatura powietrza podniesie się do około 15 stopni. Nagłe zimowe ocieplenia są dla jeża niebezpieczne. Gdy zmylony wzrostem temperatury obudzi się i straci zbyt wiele zapasów, może nie przeżyć zimy.

## Jakie niebezpieczeństwa grożą jeżom?

Mogłoby się wydawać, że „kolczasta kula” jest całkowicie bezpieczna i żaden drapieżnik nie zdoła jej zagrozić. Ostre kolce dobrze chronią, ale niestety nie przed każdym napastnikiem. Na jeże chętnie polują puchacz i borsuk. Także wśród domowych pupili są psy, które potrafią mocno okaleczyć, a nawet zabić jeża. Warto o tym wiedzieć i zadbać by nasi czworonożni przyjaciele nie nękali jeży. Zwierzęta często giną pod ogrodowymi kosiarkami oraz podczas wypalania traw. Jednak najczęściej jeży traci życie pod kołami samochodów.



Wobec rozpędzonego pojazdu zwierzątko nie ma szans. Nie potrafi uciec tylko związa się w kulę, ponieważ jest to jedyny sposób obrony jaki zna. Czy możesz pomóc? Warto próbować... Kiedy podróżujesz samochodem z rodzicami, zwłaszcza przez tereny zielone, poproś kierującego by zmniejszył prędkość. Jadąc wolniej, łatwiej zauważyć jeża. Można go wtedy ominąć lub dać mu czas na przejście. Pamiętaj, że w takich miejscach nie zwierzęta są intruzami, lecz ludzie, którzy pocięli drogami ich siedliska.

Tekst: Mariola Stefanik  
Rysunki: Justyna Kierat





## Z NOTATNIKA SALAMANDRY

„**Wędruj i ucz się**” – pod takim hasłem **15 grudnia 2016 r.** w gościnnych salach Zespołu Szkoły i Gimnazjum w Niedźwiedziu odbył się, zorganizowany przez Gorczański Park Narodowy, konkurs wiedzy dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Ideą konkursu była popularyzacja ścieżek edukacyjnych GPN oraz zagadnień związanych z przyrodą, kulturą i historią Gorczańskiego Parku Narodowego.

Do rywalizacji przystąpiło 30 uczniów z 15 szkół podstawowych oraz 21 uczniów z 11 gimnazjów. Ich zadaniem było rozwiązanie testu składającego się z 30 pytań. Laureatami konkursu zostali:

### Szkoła Podstawowa:

Równorzędne **I miejsce** (z jednakową liczbą punktów) zajęli:

- **Joanna Brzezicka** ze Szkoły Podstawowej w Porębie Wielkiej
- **Przemysław Orzeł** ze Szkoły Podstawowej w Kamionce Małej
- **Klemens Wajda** ze Szkoły Podstawowej w Laskowej

### Gimnazjum:

I miejsce – **Patrycja Miśkowiec** z Publicznego Gimnazjum w Dobrej

II miejsce – **Kamil Kostilek** ze Społecznego Gimnazjum im. Sue Ryder w Woli Batorskiej

III miejsce – **Alicja Bandyk** z Gimnazjum nr 2 w Ochotnicy Dolnej

Każdy uczestnik otrzymał drobne upominki, a zwycięzcy nagrody rzeczowe ufundowane przez Gorczański Park Narodowy i Starostwo Powiatowe w Limanowej. Wszystkim uczestnikom konkursu jeszcze raz gratulujemy i zachęcamy do dalszego zgłębiania wiedzy, ale już na gorczańskich ścieżkach, w bezpośrednim kontakcie z przyrodą i kulturą Gorców.



WYDAWCA: Gorczański Park Narodowy

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Anna Kurzeja, Mariola Stefanik, Ewa Strauchmann, Paweł Czarnota

ADRES KORESPONDENCYJNY: „Salamandra”, Gorczański Park Narodowy

Poręba Wielka 590, 34-735 Niedźwiedź, tel.: 18 33 17 207 wew. 36, e-mail: gpn@gorcepn.pl, www.gorcepn.pl

SKŁAD I DRUK: Drukarnia Laser-Graf Płock, tel. 664 434 122, e-mail: biuro.lasergraf@gmail.com

NAKLAD: 2000 egzemplarzy, egzemplarz bezpłatny

ZDJĘCIE NA OKŁADCE: Bóbr europejski. Fot. Bernard Jagoda